

UE/ Kyprianu: nie będzie szybkich decyzji ws. rosyjskiego embarga

20.11.2006.

20.11.2006 Bruksela (EUROPAP) - Komisarz UE ds. zdrowia i ochrony konsumentów Markos Kyprianu powiedział w poniedziałek przed spotkaniem w Brukseli z wicepremierem Andrzejem Lepperem, że nie spodziewa się po rozmowie "żadnych konkretnych decyzji" w sprawie rosyjskiego embarga na eksport polskich artykułów rolnych.

Wyraził także wątpliwości, czy sprawa zostanie rozwiązana przed szczytem UE-Rosja, który odbędzie się w piątek w Helsinkach. Utrzymywanie od roku przez Rosję restrykcji handlowych na polską żywność jest jednym z powodów sprzeciwu Warszawy wobec rozpoczęcia negocjowania nowego globalnego porozumienia UE z Rosją, co powinno nastąpić na szczycie.

"Spotkanie z panem Lepperem, zaplanowane przed kilkoma tygodniami, ma służyć wymianie informacji i lepszej koordynacji działań w przyszłości" - powiedział komisarz Kyprianu przed rozmową z polskim ministrem rolnictwa.

Powtórzył, że uregulowanie kwestii rosyjskiego embarga na eksport polskich produktów mięsnych i roślinnych należy do kompetencji Polski. Niemniej - dodał - Komisja Europejska chce służyć "wsparciem i pomocą" i dlatego opowiada się za rozmowami trójstronnymi: Rosja-Polska-KE, czemu Rosja się sprzeciwia.

"Mam nadzieję, że Rosja zgodzi się na propozycję KE" - powiedział Kyprianu.

Przypomniał, że w polskim handlu z Rosją rzeczywiście wystąpiły "nieprawidłowości". "Jednak stanowisko Komisji jest takie, że wprowadzony przez Rosję w odpowiedzi zakaz jest nieproporcjonalny" - dodał.

Wyraził nadzieję, że przebywający w Polsce eksperci KE, którzy mają zbadać, czy Polska rozwiązała wszystkie problemy będące powodem rosyjskiego embarga, dostarczą Komisji odpowiednich argumentów.

"Jeśli misja potwierdzi, że nie ma już żadnych niedociągnięć, nie będzie powodów utrzymywania embarga" - powiedział Kyprianu.

Polska wetuje uzgodnienie tzw. mandatu na negocjacje UE-Rosja w sprawie nowego porozumienia. Bez mandatu, który określa ramy stanowiska UE, negocjacje nie mogą się rozpocząć. W opublikowanym w poniedziałek przemówieniu premier przewodnicząc UE Finlandii Matti Vanhanen przestrzegł, że jeżeli UE nie wynegocjuje z Rosją nowego porozumienia, "każdy kraj będzie musiał się układać z Rosją bilateralnie w sprawach energii i innych kluczowych kwestiach".

"Musimy pamiętać, że uzgodnienie mandatu ma związek z rozpoczęciem negocjacji, nie z ich zakończeniem" - powiedział fiński premier, nazywając toczące się obecnie rozmowy nad uzgodnieniem mandatu "prawdziwym testem, na ile silny jest duch europejskiej solidarności i jednoci".

Michał Kot (PAP)

kot/ icz/ mmp/ gma/